TEATR MUZYCZNY
W ŁODZI
ul. Północna 47/51

WIKTORIA I JEJ HUZAR

Paul Ábrahám

TEATR MUZYCZNY
W ŁODZI
ul. Północna 47/51

Paul Ábrahám
WIKTORIA I JEJ HUZAR

ZE ZBIORÓW
Działu Dokumentacji ZG ZASP

Dyrektor i Kierownik artystyczny
RAJMUND AMBROZIAK

Zastępca Dyrektora
WŁODZIMIERZ MICHALSKI

Kierownik literacki
HALINA DOLATA

Ze zbiorów
Działu Dokumentacji
ZG ZASP

PAUL ÁBRAHÁM

WIKTORIA I JEJ HUZAR

(Victoria und ihr Husar)

operetka w trzech aktach, z prologiem

Libretto:
Alfred Grünwald
Fritz Löhner-Beda

Przekład i adaptacja:
Andrzej Marian Trzos

premiera 23 stycznia 1982

PAUL ÁBRAHÁM

Ábrahám *[a:broha:m]* **Pál, Paul,** ur. 2XI1892 Apatin (pd. Węgry, obec. Jugosławia), zm. 6V1960 Hamburg, węgierski kompozytor operetkowy. 1910—16 studiował w Akademii Muzycznej w Budapeszcie, gdzie był następnie profesorem teorii i historii muzyki. W 1920 wykonano w Budapeszcie jego *Koncert wiolonczelowy* i *Serenadę orkiestrową*, a w 1922 podczas festiwalu w Salzburgu *Kwartet smyczkowy*. Od 1927 był dyrygentem w teatrze operetkowym w Budapeszcie; w tym czasie zaczął pisać pierwsze operetki. 21II1930 w Budapeszcie (23XII1930 Wiedeń) odbyła się premiera najbardziej popularnej operetki Ábraháma pt. *Wiktoria i jej huzar*.

Spośród następnych operetek Ábraháma szczególnym powodzeniem cieszyły się *Kwiat Hawajów i Bal w Savoyu*, które miały swoje prapremiery w Niemczech. W 1933 Ábrahám opuścił Niemcy; do 1938 przebywał w Wiedniu, a potem na krótko powrócił do Budapesztu. W 1939 przeniósł się do Paryża. Pieniądze, które otrzymał za sfilmowanie *Kwiatu Hawajów*, umożliwiły mu wyjazd na Kubę, a następnie do Nowego Jorku, gdzie na Broadwayu wystawiono *Bal w Savoyu*. W dorobku kompozytorskim Ábrahám pozostawił kilkanaście operetek. W 1945 popadł w chorobę umysłową. W 1956 powrócił do Europy. Zmarł w szpitalu dla nerwowo chorych w Hamburgu.

Operetki — *Viktória (Wiktoria i jej huzar)*, libr. E. Földes, A. Grünwald, F. Löhner-Beda, wyst. Budapeszt 1930); *Die Blume von Hawaii (Kwiat Hawajów)*, libr. E. Földes, A. Grünwald, F. Löhner-Beda, wyst. Lipsk 1931; *Ball im Savoy (Bal w Savoyu)*, libr. A. Grünwald, F. Löhner-Beda, wyst. Berlin 1932; *Märchen im Grand Hotel (Przygoda w Grand Hotelu)*, wyst. Wiedeń 1934; *Dschainah, das Mädchen aus dem Teehaus (Dżaina, dziewczyna z herbaciarni)*, wyst. Wiedeń 1935; *Roxy und ihr Wunderteam (Roxy i jej cudowna drużyna)*, wyst. Wiedeń 1937.

W 1952/53 wytwórnia filmowa NRD wznowiła wersję filmową *Kwiatu Hawajów*, a w Hamburgu zostało założone Towarzystwo im. P. Ábraháma. Ábrahám jest jednym z głównych przedstawicieli operetki 30-tych i 40-tych lat XX wieku. W swej twórczości kontynuował tradycje węgierskiej operetki Kálmána; łączył cechy węgierskiej muzyki ludowej z modnymi rytmami tanecznymi (boston, fokstrot) i elementami muzyki jazzowej.

„Encyklopedia Muzyczna PWM", Kraków 1979
hasło oprac. Małgorzata Woźna

(...) „Pál Ábrahám (1892—1960) był naturą skomplikowaną: fantasta, epikurejczyk, melancholik ulegający depresjom, hipochondryk; powierzchowny, lecz pedantyczny; apodyktyczny i sceptyk; gnuśny i popędliwy. Imponujący był jego muzyczno-dramatyczny instynkt i talent do tworzenia popularnych melodii, a wręcz rewolucyjna, o lata wyprzedzająca swój czas technika orkiestrowa.

Niczym przysłowiowy huragan przeleciał przez całą europejską scenę operetkową, po raz ostatni porywając ów gatunek do wielkiego lotu. Gdy po raz pierwszy poza granicami Węgier zjawił się w jednym z filmowych atelier berlińskich, był szczupłym, wysokim, ciemnowłosym mężczyzną pod czterdziestkę. Pewien węgierski reżyser filmowy ściągnął owego nikomu nie znanego człowieka z Budapesztu, a fama o niezwykłych zdolnościach stała się niebawem tematem rozmów w kawiarniach przy Kurfürstendamm.

Wieści na temat jego przeszłości były osobliwe i sprzeczne. Raz opowiadał reporterom, że był pierwszym uczniem Akademii Muzycznej w Budapeszcie, to znowu czytano, że prowadził w swym rodzinnym mieście lukratywne interesy bankowe. Nie sprawiał wrażenia zrównoważonego, wyglądał raczej na dystrakta pozbawionego oparcia i potrzebującego pomocy. W rok później nazwisko Ábraháma pyszniło się świetlnymi literami na setkach fasad teatralnych i ogromnymi czcionkami na wszystkich słupach ogłoszeniowych w Niemczech. „Wiktoria i jej huzar" (1930) przyniosła mu światową sławę, pół miliona marek, dziesiątki umów filmowych i rokokowy pałacyk przy Fasanenstrasse. W istocie była to dawna, kalmanowska operetka z węgierską dziewczyną, cygańskimi skrzypkami i świętem winobrania, starą miłością, co nie rdzewieje, konfliktem kobiecego sumienia pomiędzy obowiązkiem a skłonnością serca i ze szczęśliwym połączeniem się pary zakochanych na zakończenie. Lecz młode, świeże tchnienie dawało się wyczuć w tym wszystkim i publiczność była zafascynowana. (...) Orkiestra zdumiewała całkowicie nowym brzmieniem: były tam zatkane trąbki, miękkie, melodyjne puzony, kaskady fortepianowe i ciasno prowadzone harmonie saksofonów. Na scenie tańczyli i błaznowali Oskar Dénes i Rosy Barsony, budapeszteńska para komiczna o niebywałej werwie i humorze. Niezwykle witalne przedstawienie odniosło oszałamiający sukces, w którym pełni entuzjazmu bracia Rotter mieli swój zasłużony udział." (...)

Bernard Grun „Dzieje operetki", PWM 1974

TADEUSZ ŻELEŃSKI (BOY) o „WIKTORII"

Ta dobra operetka jest zarazem jedną z najokrutniejszych, jakie się zdarza oglądać. Gdyby się bodaj trochę przejąć dramatami, jakie w niej się rozgrywają, można by posiwieć tak, jak szlachetny konsul amerykański, bohater tego utworu, któremu między drugim a trzecim aktem wyrasta pasmo białych jak śnieg włosów. Już sam początek jest groźny: oficer węgierskich huzarów, skazany na śmierć przez bolszewików, czeka swej śmiertelnej godziny. Ucieczka jego kosztuje życie człowieka. Przedostaje się do Japonii po to, aby się dowiedzieć, że jego rodaczka i narzeczona Wiktoria, przekonana o jego śmierci, wyszła za mąż. Dopieroż zaczynają się rozdarcia serc, męki na miarę największych tragedii, zwłaszcza że mimowolny rywal huzara jest skończonym gentlemanem i jego wybawcą. Bo GPU — tymczasem akcja przeniosła się do Moskwy — wpadła na ślad zbiega, konsulat otoczony jest wojskiem, szlachetny Amerykanin gwiaździstym sztandarem gotów jest ochronić rywala; ale szlachetny Węgier nie chce tym kosztem ratować życia, które straciło dlań wszelką wartość ze stratą ukochanej — odda się w ręce katów. I oto głęboka tajemnica ludzkiego odczuwania: czym się dzieje, że wszystkich tych straszliwych rzeczy słuchamy pogodnie, że się godzą z przeplatającym je raz po raz walczykiem i że nie czujemy, abyśmy się dopuszczali profanacji wobec bezmiaru ludzkiego cierpienia? Wszystko to osiąga się prostą zmianą tonacji. I nasuwa się myśl, że może wielcy okrutnicy mają w duszy jakiś szczególny aparat do takiej zmiany tonacji i że zwiewny walczyk akompaniuje im w duszy do mąk, które zadają? To by było okropne! A może to po prostu świadomość, że wszystko się dobrze skończy? Wprawdzie i w tragedii wiemy, że trupy zmartwychwstają i pójdą na kolację, a mimo to łzy płyną nam z oczu. Tak, ale tam jesteśmy pewni tylko o los aktorów; a tutaj mamy dobre przeczucie co do losu samych bohaterów. I nic nas nie dziwi, kiedy w trzecim akcie znajdujemy się w porze winobrania na Węgrzech jako świadkowie trzech ślubów, z których jeden połączy Wiktorię z jej huzarem, jeszcze raz ocalonym z pazurów GPU przez szlachetnego Amerykanina, który, co więcej, zwrócił Wiktorii wolność. I tylko ten wspaniałomyślny, tak głęboko kochający dobroczyńca odejdzie smutny, niepocieszony i — sam. I to jest błąd przeciw duchowi operetki: powinien mu był autor jakąś parę na tych Węgrzech wynaleźć. Bo jego smutna twarz, jego pobielały kosmyk włosów, będą nas długo prześladowały i nie pozwolą nam w całej pełni podzielić szczęścia Wiktorii i jej huzara.

Ta melodyjna operetka, bardzo starannie wystawiona przez p. Zdzitowieckiego, otrzymała wyborną obsadę. Pierwszą parę stanowili gorącokrwista p. Didur-Załuska z sentymentalnym p. Contim; drugą misterna Japoneczka p. Czerska z wszechstronnym lekkoduchem p. Rakowieckim; rozjaśniała zaś wszystko i ożywiała uśmiechem swoich oczu i nóżek p. Loda Halama, która, jako subretka Riquette, kręciła się jak fryga po scenie, grała, śpiewała i tańczyła po parysku, po węgiersku, po rosyjsku — porywająca! Partnerem jej był p. Walter, który z ordynansa Janczego zrobił zabawną i sympatyczną figurę. P. Olgierd starał się utaić swoją młodość i urodę amanta, aby się przedzierzgnąć w żyjącego samymi poświęceniami starszego pana. Najmłodsza Halamka (Punia Halama — przyp. red.), debiutująca jako „Ena Iks", zapowiada się dobrze.

Tadeusz Żeleński (Boy)
recenzja z 20 kwietnia 1937 roku *

„Teatr 8,15". Wiktoria i jej huzar, operetka w trzech aktach Paula Ábraháma. Reżyseria Witolda Zdzitowieckiego. Dyrygent A. Schütz.

* Było to drugie w Polsce wystawienie „Wiktorii i jej huzara". Pierwsze odbyło się w „Nowościach" w Warszawie 23 kwietnia 1931 roku. Światowa prapremiera odbyła się w Wiedniu 23 grudnia 1930 roku.

Libretto przedstawienia w łódzkim Teatrze Muzycznym różni się nieco od recenzowanego przez przez Boya, jest ono bowiem zaadaptowane przez tłumacza Andrzeja Mariana Trzosa. — przyp. red. H.D.

REALIZATORZY

ANTONI MAJAK
inscenizacja i reżyseria

MIECZYSŁAW WOJCIECHOWSKI
kierownictwo muzyczne

JERZY MICHALAK
scenografia

WŁODZIMIERZ TRACZEWSKI
choreografia

ROMAN PANIUTA
kierownictwo chóru

ZBIGNIEW BOBOWSKI
asystent reżysera

WIESŁAWA PRZYBYŁO
asystent scenografa

BOGUSŁAWA ZALEWSKA-BRUTANEK
asystent choreografa

Pianiści-korepetytorzy: Ewa Pruszczyńska, Ewa Szpakowska, Ewa Werner, Waldemar Synder

Inspicjent: Józef Goszczyński

Kontrola tekstu: Lidia Wiśniewska

OBSADA

Jean Carling, ambasador szwajcarski
HENRYK TRYBUŚ
ZBIGNIEW WALOCH

Wiktoria, jego żona
ILONA HERYK
MAŁGORZATA WILK

Ferry, jej brat
KRZYSZTOF BEDNAREK
JERZY CZAPLIŃSKI

Lia San, jego narzeczona
TERESA MULAWA
RENATA RENTOWSKA

Riquette, pokojówka Wiktorii
GRAŻYNA KRAJEWSKA
HANNA MATYSKIEWICZ

Stefan Koltay, rotmistrz huzarów
EDWARD KAMIŃSKI
DARIUSZ WALENDOWSKI

Janczy, jego ordynans
ADAM KOZIOŁEK
ZBIGNIEW MACIAS

Wachmistrz kozacki
CZESŁAW JAROSIEWICZ
JAN PADKOWSKI

Kozak
CZESŁAW JAROSIEWICZ
JAN PADKOWSKI

Kamakuri O Miki San
CZESŁAW GRĄCKI

Tokeramo
ZBIGNIEW BOBOWSKI

Muchi San
HANNA KLIMCZAK

Kiki San
ANNA GĘBICKA

Bonza
ANDRZEJ ORECHWO

James, kamerdyner
STANISŁAW MARIAN KAMIŃSKI

Sekretarz ambasady
JAN PADKOWSKI

Oficer żandarmerii
ANDRZEJ SIKORA (art. chóru)

Poerkelty, burmistrz
ZBIGNIEW BOBOWSKI
TADEUSZ LEWANDOWSKI

Burmistrzowa
JOLANTA BIBEL

Ilonka
HELENA BARA (art. chóru)
BOŻENA PIONKA (art. chóru)

Piroszka
GRAŻYNA LINKE (art. chóru)
MAŁGORZATA ZŁOCH (art. chóru)

Soliści baletu:
JERZY RUMAK, HENRYK STEUER

ORKIESTRA
CHÓR
BALET
TEATRU MUZYCZNEGO W ŁODZI

Dyryguje
MIECZYSŁAW WOJCIECHOWSKI

TREŚĆ LIBRETTA

PROLOG

W obozie etapowym w drodze na Syberię, znajdują się jeńcy wojenni: rotmistrz huzarów węgierskich Stefan Koltay i jego ordynans Janczy. Koltay został skazany na zesłanie za kilkakrotne ucieczki z obozu, a za to, że ujął się za starym żołnierzem rosyjskim bitym przez carskiego oficera ma być skazany na śmierć. Przed skazaniem go przez sąd polowy, wartownik wdzięczny Koltayowi za uratowanie starego żołnierza pozwala im zbiec. Koltay i Janczy korzystają z tej okazji.

Akt I

W ogrodzie przy pałacu poselstwa szwajcarskiego w Petersburgu odbywa się oficjalne spotkanie posła Jeana Carlinga z przedstawicielem ambasady japońskiej, poprzedzające zaślubiny Japonki Lia-San i Ferryego, brata Wiktorii, rodowitej Węgierki, żony Carlinga.
Po zakończeniu uroczystości na teren poselstwa przedostaje się ordynans Koltaya, Janczy. Flirtuje z pokojówką Riquette, która na jego prośbę wpuszcza do ogrodu Stefana Koltaya. Rotmistrz wie, że przez poselstwo, w którym się znajduje poszukiwano go w obozach jenieckich. Postanawia zatem występować pod pseudonimem Czaky i pod tym nazwiskiem prosi Carlinga o pomoc. Poseł przyrzeka mu ją tym chętniej, ponieważ jego żona jest Węgierką. Carling proponuje wyjazd poza granice Rosji, dokąd zamierza wysłać Koltaya jako kuriera dyplomatycznego.
W ogrodzie pojawia się Ferry, a wkrótce po nim Lia-San. Następnie Riquette wprowadza „odświeżonego" Janczyego. Odbywa się ceremonia zaślubin, w czasie której Janczy na życzenie Carlinga gra dla Wiktorii na skrzypcach węgierską melodię.
Carling przedstawia swej żonie przybyłego gościa jako rotmistrza Czakyego. Lecz oto za chwilę — przed zaskoczoną Wiktorią — chyli głowę on — Koltay.

Akt II

W salonie poselstwa, na przyjęciu wydanym przez Jeana Carlinga zebrało się kilkanaście osób. Wśród gości Koltay — jako pracownik poselstwa. Wiktoria unika rozmowy z Koltayem, który jest tym zaskoczony i zawiedziony. Wierzy on, że miłość jaka ich niegdyś łączyła jest jeszcze żywa. Janczy podejmuje się mediacji. Opowiada Riquette o miłości łączącej Koltaya i Wiktorię i skłania ją, aby ułatwiła rozmowę obojgu zakochanym. Tymczasem Wiktoria sama postanawia rozmawiać z Koltayem i ostrzec go, że policja jest na jego tropie. Proponuje mu wyjazd wraz z dyplomatą szwajcarskim. Aby wyjaśnić sytuację opowiada Koltayowi, że otrzymała wiadomość o jego śmierci i wtedy zdecydowała się wyjść za mąż za Carlinga. Zapewnia również Koltaya, że kocha swego męża.
Koltay jednak postanawia zostać w Petersburgu. Wiktoria błaga go, aby wykorzystał nadarzającą się okazję, ona chce pozostać wierna mężowi. W tej sytuacji Koltay zgadza się wyjechać.
Tymczasem żandarmeria otacza gmach ambasady i żąda wydania zbiegłego z niewoli oficera węgierskiego. Przy tej okazji pada prawdziwe nazwisko zbiega i dzięki temu Carling dowiaduje się, że jego gościem jest Koltay, były narzeczony Wiktorii. Rotmistrz wyjaśnia Carlingowi, że próbował odebrać mu Wiktorię, lecz ona oświadczyła, że jej miejsce jest przy mężu. Carling poleca udzielić żandarmerii odpowiedzi, że na terenie poselstwa nie przebywa poszukiwana przez nich osoba. Koltay jednak, nie chcąc korzystać z pomocy człowieka, który odebrał mu narzeczoną, sam oddaje się w ręce żandarmerii.

Akt III

W Doroszmie na Węgrzech odbywa się święto winobrania. Wśród odświętnie ubranych mieszkańców znajdują się: Janczy i Riquette, Ferry i Lia-San, burmistrz Poerkelty i jego żona. Zgodnie z tradycją, w tym dniu powinny wziąć ślub trzy pary, inne śluby są nieważne — tradycja mówi po prostu, że trzy — to szczęśliwa liczba! Pierwsza para to Janczy i Riquette. Druga to Ferry i Lia-San, której Ferry wytłumaczył, że ślub japoński nie jest na Węgrzech ważny. Nie ma jednak trzeciej pary...
Tymczasem do Doroszmy przyjechała Wiktoria. Janczy jako jedyny wie, że Koltaya zwolniono z niewoli, że przebywa na Węgrzech i że dzisiaj przyjeżdża do Doroszmy. Ferry natomiast zaprosił na uroczystość winobrania posła Carlinga, który przebywał w Wiedniu. Janczy proponuje Wiktorii, aby to ona była tą, która jako trzecia weźmie ślub. To samo proponuje jej Ferry. Żaden jednak nie wymienia nazwiska jej przyszłego męża. Przyjeżdża Carling. Wik-

toria decyduje się na ślub właśnie z nim. W tym momencie pojawia się Koltay na czele grupy huzarów. W tej sytuacji Wiktoria wybiera Koltaya. Okazuje się, że to Carling odszukał Koltaya po jego powrocie z niewoli i sprowadził go tutaj, ponieważ był przekonany, że tylko z nim Wiktoria może być szczęśliwa. Koltay i Wiktoria dziękują Carlingowi. Odbywa się trzeci ślub, a pełen życia i radości marsz węgierski wieńczy święto winobrania i dzień szczęśliwych zaślubin w Doroszmie.

SEZON 1981/82

ZESPÓŁ ARTYSTYCZNY TEATRU MUZYCZNEGO W ŁODZI

KAZIMIERZ CYBULSKI — koordynator pracy artystycznej

SOLIŚCI

JOLANTA BIBEL, BOŻENA CZUCHRAJ, ANNA GĘBICKA, IRENA HARASIM *, ILONA HERYK, HANNA KLIMCZAK, GRAŻYNA KRAJEWSKA, HANNA MATYSKIEWICZ, TERESA MULAWA, ELŻBIETA PTAK, RENATA RENTOWSKA, MAŁGORZATA WILK, KRZYSZTOF BEDNAREK,* ZBIGNIEW BOBOWSKI, JERZY CZAPLIŃSKI, CZESŁAW GRĄCKI, CZESŁAW JAROSIEWICZ, EDWARD KAMIŃSKI *, STANISŁAW MARIAN KAMIŃSKI *, ADAM KOZIOŁEK, ZBIGNIEW MACIAS, JERZY NEJMAN *, ANDRZEJ ORECHWO, JAN PADKOWSKI *, HENRYK TRYBUŚ, DARIUSZ WALENDOWSKI, ZBIGNIEW WALOCH

Pianiści-korepetytorzy

EWA PRUSZCZYŃSKA, EWA SZPAKOWSKA, EWA WERNER

CHÓR

ROMAN PANIUTA — kierownik chóru

Soprany

GRAŻYNA BRAKOWSKA, GRAŻYNA LINKE, MAŁGORZATA MAJDA, LUDMIŁA MANSFELD, MAŁGORZATA PRZYBYŁA, ANNA RYBIŃSKA, ELLI SOJKA, HALINA SZUBSKA, WIESŁAWA WARDA, TERESA WIŚNIEWSKA, MAŁGORZATA WROŃSKA, ALICJA ZIELIŃSKA

Alty

HELENA BARA, BOŻENA KRASNOPOLSKA, MAŁGORZATA MYSZAREK, BOŻENA PIONKA, BARBARA SAWICKA, KRYSTYNA TOSIEK, EWA WAJNRYB, BEATA WÓJCIK, ANNA ZAJĄC, MAŁGORZATA ZŁOCH

Tenory

KAROL DOBRASZCZYK, ZDZISŁAW JUREK (inspektor chóru), JERZY KOWALSKI, KRZYSZTOF POŁOŃSKI, JANUSZ SZUBERT, GRZEGORZ TWARDOWSKI

Basy

CZESŁAW DRECHSLER, JAROSŁAW FLORCZAK, CEZARY KACZANOWSKI, CEZARY KAYZER, JERZY MARYNOWSKI, ANDRZEJ SIKORA, ANDRZEJ SOŁTYS, MARIAN TOMANEK, PIOTR WALCZAK

BALET

WŁODZIMIERZ TRACZEWSKI — kierownik baletu

Soliści

ELŻBIETA SZCZYPA-PIEKARSKA, JERZY RUMAK, HENRYK STEUER

Koryfeje

EWA BILLING, MONIKA KANTOR-WARZECHA, BOGUSŁAWA ZALEWSKA-BRUTANEK (inspektor baletu), KONSTANTY POTUDIN, JACEK SZRAJNER, JAN ŚLIZIEŃ

Zespół baletowy

EWA PROKOPCZUK, ANNA SZEWCZYK, HALINA SZWAJCER, ANNA ŚWIĘTEK, MARZENA ZIELIŃSKA, TOMASZ BOJER, ADAM ŻUREK

WALDEMAR SYNDER — akompaniator baletu

ORKIESTRA

Dyrygenci

MIECZYSŁAW WOJCIECHOWSKI — I dyrygent
BEATA AMBROS
TADEUSZ BŁASZCZYK

I skrzypce

KAZIMIERZ PAWLICKI — koncertmistrz, MIECZYSŁAW CUKRZYŃSKI — zastępca koncertmistrza, STANISŁAWA GROSBART — zastępca koncertmistrza, ANNA BINKOWSKA, BOŻENA PELLOWSKA-POLIPOWSKA, ALINA BEDNAREK, STEFAN GOŁĘBIEWSKI, KATARZYNA PINDAK, JACEK KOPROWSKI, JAROSŁAW WOJTASIAK, BARBARA ŁUCZAK, ALFRED KUCZA *

II skrzypce

ROMAN ZIÓŁKOWSKI — inspektor orkiestry, JÓZEF CZAJKOWSKI, DANIELA SIKORSKA, ZDZISŁAW TOMASZEWSKI, JANUSZ KARPIŃSKI

Altówki

TADEUSZ LUDWIKOWSKI, EDWARD BROŻEK, IRENA KOWZANOWICZ, ELWIRA MROŃSKA

Wiolonczele

ANDRZEJ KWIECIEŃ, STEFAN ŚLĘCZKOWSKI, JANINA IWANOWSKA, ZBIGNIEW WERBELSKI

Kontrabasy

WŁODZIMIERZ KOWALSKI, CZESŁAW GRACZYK, HIPOLIT SIENKIEWICZ, MAREK BŁASZCZYK

Flety

TADEUSZ NIŻNIK, JOLANTA PODGÓRSKA, WIESŁAW WROŃSKI

Oboje

KAZIMIERZ BRUSZEWSKI, MICHAŁ NIEMCZYK *

Klarnety

BOGDAN GOŁĘBIOWSKI, JERZY ŚLĘZAK, MAREK ROSIAK

Fagoty

STANISŁAW BIJAK, ARKADIUSZ JÓŹWIAK

Rogi

KRZYSZTOF DURCZEWSKI, JÓZEF KORPYSZ, ZYGMUNT MYDLIKOWSKI, ROMAN GRZANEK

Trąbki

KAZIMIERZ OSIŃSKI, ANDRZEJ HERTEL, WIESŁAW BILIŃSKI, NAPOLEON PODMAJSTRZY, ANDRZEJ BALSAM

Puzony

RYSZARD BIELECKI, HENRYK LASOŃ, KRZYSZTOF SCHULZ, WALDEMAR SZUBSKI

Perkusja

JERZY MACIEJCZYK, ANDRZEJ SOWIŃSKI, MAŁGORZATA BARANOWSKA-ZATKE, ANDRZEJ ZATKE, IGNACY BRZEZICKI

Harfa

HELENA STIKSOVÁ-PADKOWSKA

Fortepian-organy

WALDEMAR SYNDER *, ROMAN PANIUTA *

Stroiciel i konserwator fortepianów

JERZY WICHLIŃSKI

ZESPÓŁ TECHNICZNY

Kierownik techniczny

BRONISŁAW JÓŹWIAK

Kierownicy pracowni

krawieckiej damskiej
ADELA MELAŃCZUK

krawieckiej męskiej
JAN DUCZEK

fryzjersko-perukarskiej
STANISŁAW GRUSZKA

szewskiej
STANISŁAW BROSZCZYK

stolarskiej
CZESŁAW WRÓBLEWSKI

Ślusarz
MIECZYSŁAW PASTUSIAK

Tapicer
PIOTR ŁAMEK

Rekwizytor
RYSZARD KIJEWSKI

Brygadier zespołu garderobianych
STANISŁAW JULKOWSKI

Brygadier zespołu elektryczno-akustycznego
JAN KOWALCZYK

Brygadier zespołu montażu dekoracji
BOGUSŁAW STRATYŃSKI

---

* *współpracują*

Zamówienia zbiorowe przyjmuje Biuro Organizacji Widowni Teatru Muzycznego w Łodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt w godz. 8—16, tel. 819-68.

Redakcja programu — Halina Dolata

Projekt okładki — Anna Wątorowska

Wydawca — Teatr Muzyczny w Łodzi

Nakład — 10.000 egz.

ŁDA Nr 2, Typo — zam. 2283/81—K-6 — nakł. 10.000 egz.

ZE ZBIORÓW Działu Dokumentacji ZAiKS

Cena 15 zł